



II K O N G R E S K O N S E R W A T O R Ó W P O L S K I C H

## II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH

WARSZAWA – KRAKÓW  
6-10 PAŹDZIERNIKA 2015

JERZY JASIEŃKO  
ANDRZEJ KADŁUCZKA  
KLAUDIA STALA

# OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W POLSCE NOWE OTWARCIE

WYDAWCA  
SKZ - NID - PK  
KRAKÓW 2015

REDAKCJA NAUKOWA/AUTORZY TEKSTU  
*Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala*

OPRACOWANIE GRAFICZNE  
*Zbigniew Wikłacz*

PROJEKT OBWOLUTY  
*Dominik Przygodzki*

ZDJĘCIA  
*Zbigniew Wikłacz, Jan Zych*

SKŁAD I ŁAMANIE, OPRACOWANIE REDAKCYJNE  
*Studio Architektoniczne ARCHECON Andrzej Kadłuczka, arch. SARP*  
*Ul. Raclawicka 30 b/2*  
*30-075 Kraków*

Copyright by IHAiKZ  
Kraków 2015

WYDAWCY

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków  
Ul. Szwoleżerów 9  
0-464 Warszawa

Narodowy Instytut Dziedzictwa  
Ul. Kopernika 34/40  
00-924 Warszawa

Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WAPK  
Ul. Kanonicza 1  
31-002 Kraków

ISBN 978-83-63260-42-2

## SPIS TREŚCI

Od Wydawcy	.....	1
Patronat Honorowy	.....	4
Komitet Honorowy	.....	4
Komitet Naukowy	.....	5
Komitet Programowy	.....	7
Tekst REZOLUCJI	.....	9
NOWE OTWARCIE. DOKĄD ZMIERZAMY?	.....	12
ZAKOŃCZENIE	.....	23
KONGRESOWY OKRĄGŁY STÓŁ. SPRAWOZDANIE	.....	25
ANEKS	.....	31
Rezolucja 2005	.....	31
Postulaty Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki	.....	34
SERWIS FOTOGRAFICZNY	.....	39



## II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH

6-10 października 2015 r.  
Warszawa-Kraków

### *Od Wydawcy*

W roku 2015 minie 70 lat od podjęcia w 1945 roku przez Naród Polski gigantycznego wysiłku odbudowy obróconych w zgliszcza miast historycznych, zabytków architektury i przywrócenia ich społeczeństwu, jako nośników pamięci kulturowej. *Dziedzictwo jako źródło tożsamości*, zwłaszcza w erze globalizacji, staje się podstawowym imperatywem zarówno polityk narodowych, jak i strategii w rozwoju Unii Europejskiej, i w roku 2016 będzie głównym tematem obchodów przyszłorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, włączając się w ten nurt, wraz z współorganizatorami II Kongresu Konserwatorów Polskich: Narodowym Instytutem Dziedzictwa i Politechniką Krakowską im. Tadeusza Kościuszki dedykowało to wydarzenie refleksjom nad dorobkiem i doświadczeniem „polskiej szkoły konserwatorskiej”, zwłaszcza w kontekście Rezolucji uchwalonej na I Kongresie Konserwatorów Polskich, jaki odbył się w 2005 roku, oraz debacie nad współczesnymi wyzwaniem stającymi przed ideą ochrony uniwersalnych wartości dziedzictwa naszej cywilizacji.

Rok 2015 to także 35 rocznica powstania Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków powstałego na fali solidarnościowych przemian i nawiązującego do ponad 110 letniej tradycji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, dziś reprezentujące się jako niezależna, pozarządowa i społeczna organizacja zawodowa współpracująca ściśle ze środowiskami naukowymi, instytucjami rządowymi i samorządowymi. SKZ współpracuje ściśle z Narodowym Instytutem Dziedzictwa, rządową agendą MKiDN, będącą prawnym sukcesorem zasłużonego Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków powołanego 53 lata temu, a kontynu-

ującego misję powstałego jeszcze w 1917 roku, u progu niepodległości, Referatu Sztuki w MWRiOP. To już bliskie stulecie polskiej państwowej służby konserwatorskiej.

To także rok 70-lecia Politechniki Krakowskiej inaugurującej w 1945 w symbolicznym miejscu, na Wawelu, nową, powojenną uczelnię opartą na przedwojennej profesurze i młodej, patriotycznej i profesjonalnej kadrze, której celem było wykształcenie fachowców zdolnych podjąć dzieło odbudowy i rozwoju kraju. To tu wykładali profesorowie utożsamiani z krakowską szkołą konserwacji zabytków architektury jak: Adolf Szyszko-Bohusz, Antoni Karczewski, Tadeusz Tołwiński, Alfred Majewski, Józef Tomasz Frazik, Władysław Grabski, Wiktor Zin.

Rok 2015 będzie też rocznicą utworzenia niezależnej poza-rządowej, ogólnościatowej organizacji powołanej do ochrony dziedzictwa kulturowego. Koncepcja taka pojawiła się na Drugim Międzynarodowym Kongresie Architektów, Konserwatorów i Techników Zabytków, który uchwalił w 1964 roku słynną Kartę Wenecką i zalecił powołanie ICOMOSu.

W toku prac organizacyjnych zdecydowano powierzenie organizacji I-go Zgromadzenia Generalnego ICOMOS-u Polsce, a prof. Piero Gazzola zaproponował, aby Konstytuanta tego Zgromadzenia miała miejsce w Warszawie i Krakowie. Recepcja I-go Zgromadzenia odbyła się w czerwcu 1965 roku, w Warszawie w Pałacu Wilanowskim, a główne obrady delegacji z 26 krajów z całego świata miały miejsce na Wawelu. Wśród inicjatorów, założycieli i aktywnych członków światowego ICOMOS-u widnieją polskie nazwiska: Stanisława Lorenza, Jana Zachwatowicza, Alfreda Majewskiego, Olgerda Czernera, Bohdana Rymaszewskiego.

Wiele czołowych zabytków światowego i europejskiego dziedzictwa architektonicznego było przedmiotem prac badawczych i kunsztownych restauracji prowadzonych przez znane PP Pracownie Konserwacji Zabytków i jest nadal objętych aktywną ochroną przez polskich specjalistów.

W 2000 roku, po trzech latach przygotowań i dyskusji merytorycznej w gronie ekspertów reprezentujących uczelnie Florencji, Wenecji, Rzymu, Budapesztu, Valadolid i Krakowa, wsparte programem UE Culture 2000, z inicjatywy naukowców Politechniki Krakowskiej przyjęto w Krakowie – ówczesnej stolicy kulturalnej Europy, dokument pn. Karta Krakowska 2000, definiujący podstawowe cele, metody i środki służące ochronie dziedzictwa architektonicznego, a którego przewodnią myślą było przekonanie, że dziedzictwo historyczne może być fundamentem nowoczesnej cywilizacji.

W dniach 27 listopada – 2 grudnia 2011 roku w Paryżu odbyło się 17-te Zgromadzenie Generalne ICOMOS-u, które w przyjętej *Rezolucji Nr 17GA 2011/38 – Reconstruction*, po raz pierwszy przywołano oficjalnie rekomendację dla Cracow Charter (2000) adresowaną do obszaru teorii i praktyki rekonstrukcji obiektów architektonicznych. W roku 2015 minie 15 lat od uchwalenia Karty Krakowskiej 2000. Jeden z paneli zwany Okrągłym Stołem, kończący obrady Kongresu, dedykowany został dyskusji z zaproszonym gronem ekspertów zagranicznych, konfrontującej zapisy zawarte w *Rezolucji II Kongresu Konserwatorów Polskich* z europejskimi i międzynarodowymi tendencjami w budowaniu uniwersalnej doktryny ochrony dziedzictwa.

Wzięli w niej udział: Gustavo Aroz - Prezydent ICOMOS International, Alfredo Conti – Wiceprezydent ICOMOS International, Prof. Maurizio Di Stefano – Prezydent Włoskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Prof. Manfred Wehdorn z Uniwersytetu Wiedeńskiego, Prof. Andre De Naeyer z Uniwersytetu w Antwerpii, Prof. Mario Docci z Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie, Prof. Tatiana Kirova z Uniwersytetu w Turynie, Prof. Stefano Bertocci i Prof. Emma Mandelli z Uniwersytetu Florenckiego, Dr Paolo Del Bianco – Prezydent Fundacji Romualdo Del Bianco z Florencji.

Moderatorami ze strony polskiej byli: Profesorowie: Jacek Purchla – Przewodniczący Rady ds. Zabytków w MKiDN i Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, Jerzy Jasieńko – Przewodniczący Głównej Komisji Konserwatorskiej i Andrzej Kadłuczka – Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Niniejsze wydawnictwo zamyka cykl publikacji związanych z II Kongresem Konserwatorów Polskich. Zawiera ono tekst *Rezolucji*, obszerny autorski komentarz do niej i sprawozdanie z dyskusji Kongresowego Okrągłego Stołu w Krakowie z udziałem zagranicznych ekspertów.

Postanowiliśmy zamieścić także otrzymane po Kongresie, ale przygotowane z jego okazji postulaty Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki przy Zarządzie Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków.

W niniejszym wydawnictwie Czytelnicy znajdą także pamiątkowy serwis fotograficzny dokumentujący udział ponad 400 uczestników Kongresu.

*Jerzy Jasieńko  
Andrzej Kadłuczka  
Klaudia Stala*

**II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH**

International Edition

**PATRONAT HONOROWY**

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**MAŁGORZATA OMILANOWSKA**

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Uniwersytet Gdański

**KOMITET HONOROWY****PIOTR ŻUCHOWSKI**Sekretarz Stanu w MKiDN, Generalny Konserwator Zabytków  
Przewodniczący Komitetu Honorowego**GUSTAVO ARAOZ**

Prezydent ICOMOS

**PAOLO DEL BIANCO**

Fundacja Romualdo Del Bianco, Florencja

**KAZIMIERZ FURTAK**

Rektor Politechniki Krakowskiej

**ADAM MYJAK**

Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

**JACEK GYURKOVICH**

Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

**JERZY JASIEŃKO**

Przewodniczący Głównej Komisji Konserwatorskiej MKiDN, Politechnika Wroclawska

**Bp WIESŁAW MERING**

Przewodniczący Rady ds. Kultury i Dziedzictwa Kulturowego Episkopatu Polski

**JACEK PURCHLA**Przewodniczący Rady d.s. Ochrony Zabytków MKiDN, Uniwersytet Ekonomiczny  
w Krakowie**ANDRZEJ ROTTERMUND**

Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie

**MAŁGORZATA ROZBICKA**

Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Politechnika Warszawska



MAURIZIO DI STEFANO  
Prezydent INC ICOMOS, Uniwersytet w Neapolu

TADEUSZ WIĘCKOWSKI  
Rektor Politechniki Wrocławskiej

TADEUSZ ZIELNIEWICZ  
Dyrektor Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

#### KOMITET NAUKOWY

ANDRZEJ KADŁUCZKA  
Prezes ZG SKZ, Politechnika Krakowska  
Przewodniczący Komitetu Naukowego

ZBIGNIEW BAĆ  
Komitet Urbanistyki i Architektury PAN, Politechnika Wrocławska

STEFANO BERTOCCI  
Uniwersytet Florencki

CARLO BLASI  
Uniwersytet w Parmie

WOJCIECH BONENBERG  
Komitet Urbanistyki i Architektury PAN, Politechnika Poznańska

ALEKSANDER BRODA  
Honorowy Członek SKZ

MARZENNA CIECHAŃSKA  
Dziekan Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki,  
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

ALFREDO CONTI  
Vice-Prezydent ICOMOS

JACEK DĄBROWSKI  
Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w MKiDN

MARIO DOCCI  
Uniwersytet La Sapienza w Rzymie

EWA WĘCŁAWOWICZ-GYURKOVICH  
Dyrektor IHAIKZ, Politechnika Krakowska

SŁAWOMIR GZELL

Towarzystwo Urbanistów Polskich, Politechnika Warszawska

TATIANA KIROVA

Uniwersytet w Turynie

ANDRZEJ KOSS

ASP w Warszawie

KRISTI KOVANEN

Sekretarz Generalny ICOMOS

JANUSZ KRAWCZYK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KAZIMIERZ KUŚNIERZ

Politechnika Krakowska

ELŻBIETA TROCKA-LESZCZYŃSKA

Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej

JEAN-LOUIS LUXEN

EUROMED Heritage, Belgia

SUSANA ALONSO-MUÑOYERRO MORA

Wyższa Techniczna Szkoła Architektury w Madrycie

ANDRE DE NAEYER

Uniwersytet w Antwerpii

EWA NEKANDA-TREPKA

Dyrektor Muzeum Warszawy

PIOTR OBRACAJ

Politechnika Opolska

ADAM ROBERT

INTBAU, RIBA

JANUSZ SEPIOŁ

Senator RP

BOLESŁAW STELMACH

Główna Komisja Urbanistyki i Architektury, Ministerstwo Rozwoju  
Regionalnego

BOGUSŁAW SZMYGIN

Prezydent PKN ICOMOS, Politechnika Lubelska

MARIUSZ ŚCISŁO  
Prezes ZG SARP

ANGELO DI TOMMASO  
Uniwersytet w Bolonii

MANFRED WEHDORN  
Techniczny Uniwersytet w Wiedniu

STEFAN WRONA  
Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej

KAMIL ZEIDLER  
Uniwersytet Gdański

ZBIGNIEW ZUZIAK  
Politechnika Krakowska

MARIA JOLANTA ŻYCHOWSKA  
Politechnika Krakowska

#### KOMITET PROGRAMOWY

JACEK RULEWICZ  
Sekretarz Generalny ZG SKZ  
Przewodniczący Komitetu Programowego

PIOTR BIAŁKO  
Przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki, ZG ZPAP

KATARZYNA BRAUN  
Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

JACEK CZECHOWICZ  
Politechnika Krakowska

JACEK CZUBIŃSKI  
Politechnika Krakowska

ANDRZEJ GACZOŁ  
Politechnika Krakowska

JAN JANCZYKOWSKI  
Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków

DARIUSZ KOPCIOWSKI  
Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

BARBARA BELINIS-KOPEĆ  
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

KATARZYNA KOŁODZIEJCZYK  
Politechnika Krakowska

WOJCIECH KOSIŃSKI  
Politechnika Krakowska

HALINA LANDECKA  
Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

RYSZARD MIKLIŃSKI  
Archaios, Targi Dziedzictwo, Honorowy Członek SKZ

PIOTR NAPIERAŁA  
Vice-Prezes ZG SKZ, Fundacja Parków i Pałaców Kotliny Jeleniogórskiej

DOMINIK PRZYGODZKI  
Politechnika Krakowska

JOLANTA SROCZYŃSKA  
Politechnika Krakowska

KLAUDIA STALA  
Politechnika Krakowska

JERZY SZAŁYGIN  
Wice Prezes ZG SKZ, Wice Dyrektor NID

MARTA URBAŃSKA  
Politechnika Krakowska

ZBIGNIEW WIKŁACZ  
Politechnika Krakowska

## TEKST REZOLUCJI II KONGRESU KONSERWATORÓW POLSKICH

*My uczestnicy II KONGRESU KONSERWATORÓW POLSKICH kierujemy do władz państwowych i samorządowych, środowisk artystycznych, naukowych i technicznych, organizacji pozarządowych oraz wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, REZOLUCJĘ.*

*Jesteśmy świadomi nieuchronnych, dynamicznych zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie, w tym także w dziedzictwie<sup>1</sup>, tak w sensie stanu zachowania i stałej transformacji zasobu, jak i jego interpretacji, nie tylko jako dobra kultury, ale także nośnika pamięci i tożsamości. Oznacza to zmianę statusu ontologicznego dziedzictwa, poprzez zrównoważenie jego wartości sensu strico oraz potrzeb społeczeństwa. Zmiana ta wymaga zintensyfikowania działań na rzecz jego ochrony i konserwacji, rozumianej jako kreatywny proces stałej, racjonalnej, prorozwojowej integracji.*

*II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH uznaje za uprawnione dążenia człowieka do postępu, odrzucając pogląd o nieuniknionym konflikcie tych dążeń z tradycyjnymi wartościami, dziedzictwem i przeszłością. Działania współcześnie podejmowane w konserwacji, sztuce, architekturze, budownictwie i innych obszarach aktywności człowieka muszą być zorientowane na indywidualny charakter i wartość dziedzictwa. Winne być one, o ile występuje taka potrzeba, dodawaniem nowych wartości do istniejącego kontekstu przestrzenno-kulturowego na zasadzie właściwych relacji z historycznym otoczeniem.*

*W warunkach polskich transformacja systemu polityczno-gospodarczego po 1989 roku, polegająca na demokratyzacji państwa, reformach samorządowych, decentralizacji, prywatyzacji i integracji europejskiej, wymaga dynamicznego zarządzania dziedzictwem, które będąc przedmiotem ochrony jest zarazem nową wartością – znaczeniem, służącą współczesnym celom, a także potencjałem i czynnikiem wspomagającym zrównoważony rozwój społeczny.*

*II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH podtrzymuje stanowisko I Kongresu (2005), o potrzebie wprowadzenia państwowej, niezespólonej służby konserwatorskiej, co wymaga ponadto znaczącego zwiększenia nakładów finansowych. Konsekwentne dążenie do zrealizowania tego postulatu nie oznacza tendencji do utrwalenia raz przyjętego systemu. Kongres wskazuje na potrzebę jego stałego doskonalenia w oparciu o wiedzę praktyczną*

---

<sup>1</sup> Zgodnie z nowym rozumieniem dziedzictwa kultury i natury, zawierającym dziedzictwo materialne, niematerialne i cyfrowe.

*i teoretyczną środowiska konserwatorskiego w integracji ze światem nauki i sztuki, rozumiejąc dziedzictwo polskie, jako spójny element dziedzictwa światowego. II Kongres wspiera dyskusję nad doskonaleniem tego systemu, zmierzającą w kierunku zwiększenia samorządowych form zarządzania dziedzictwem i świadomej, społecznej za nie odpowiedzialności.*

*II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH* wspiera wprowadzenie kryteriów i zasad wartościowania zabytków, dla których zobiektywizowana, uniwersalna wartość byłaby ich podstawą. Należy przy tym pamiętać o zróżnicowaniu zasobu, które uniemożliwia formułowanie w pełni jednolitych zasad jego ochrony. II Kongres jednocześnie uznaje za konieczne objęcie ochroną szczególnie wartościowych elementów dziedzictwa powstałych w XX wieku.

„Pomnik Historii”, będący obecnie formą ochrony, winien stać się kluczowym „projektem dziedzictwa” w obszarze promocji i nobilitacji, najważniejszych dla polskiej kultury obiektów i zespołów zabytkowych. Konieczne jest tu wprowadzenie jednoznacznych mechanizmów i procedur pomocy finansowej Państwa w należytym utrzymaniu i użytkowaniu „Pomników Historii”. Dotyczy to również obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Równocześnie II Kongres podkreśla potrzebę zdefiniowania wartości nienaruszalnych w procedurach wpisu obiektu do rejestru zabytków w celu ochrony tych wartości w trakcie, często niezbędnych, procesów przekształceń. Ma to służyć „przełamywaniu syndromu obłożonej twierdzy [...] jaką stała się ochrona zabytków w Polsce”<sup>2</sup>.

II Kongres zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia roli zintegrowanej ochrony dziedzictwa oraz ochrony obszarowej w przyszłych, niezbędnych skoordynowanych inicjatywach ustawodawczych i przywrócenia planowania przestrzennego jako niezbędnego instrumentarium w polityce ochrony dziedzictwa.

II Kongres postuluje powołanie komisji kodyfikacyjnej prawa ochrony dziedzictwa przy Prezesie Rady Ministrów z udziałem przedstawicieli podmiotów merytorycznie zaangażowanych w ochronę dziedzictwa.

II Kongres uznaje za ważne wzmocnienie stałej obecności polskich przedstawicieli, ekspertów w międzynarodowych gremiach naukowych, instytucjonalnych, radach, oraz stowarzyszeniach działających w obszarze szeroko rozumianej ochrony dziedzictwa globalnego. W tym kontekście należy również rozumieć potrzebę wzmocnienia struktur wewnętrznych

---

<sup>2</sup> Raport „O systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989” [2009 r.]

współ-pracy międzynarodowej, rozwijania polskich wpisów na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz ochrony polskiego dziedzictwa poza granicami kraju.

*II Kongres postuluje utworzenie funduszu ochrony dziedzictwa oraz wsparcie przez Państwo instytucji naukowych, badawczych i edukacyjnych, wskazując zarazem potrzebę rozwiązań systemowych dotyczących wspierania i kształcenia w zakresie tradycyjnych technik rzemieślniczych niezbędnych do skutecznej ochrony dziedzictwa. II KONGRES postuluje wyodrębnienie w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego środków na granty i dotacje celowe, mające za zadanie opracowywanie metodologii, technologii konserwatorskich, zwiększenie potencjału badawczego i bazy aparaturowej, jak i działania mające na celu podniesienie jakości prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych, wykonywanych w i przy zabytkach.*

*II KONGRES KONSERWATORÓW POLSKICH zwraca się z apelem do wszystkich uczestników procesu ochrony dziedzictwa i konserwacji zabytków w Polsce o nowe otwarcie – zarówno w sferze merytorycznej, prawnej, w sferze zarządzania dziedzictwem, jak i w sferze mentalnej.*

*Dziedzictwo dzisiaj musi być postrzegane jako niezbywalny czynnik zindywidualizowanych form polskiego rozwoju przy poszanowaniu jego uniwersalnej wartości. Konieczne jest również zagwarantowanie powszechnego dostępu do dziedzictwa nie tylko w sensie fizycznym, ale poprzez rozwijanie wiedzy i świadomości o jego znaczeniu dla zrównoważonego społeczno-gospodarczego rozwoju w oparciu o model społeczeństwa partycypacyjnego.*

Warszawa, 8 października 2015 roku.

## NOWE OTWARCIE. DOKĄD ZMIERZAMY?

Inspiracją dla dominującego trendu dorobku merytorycznego i dyskusji kongresowej, a w pewnym sensie także bezpośrednio dla tonu Rezolucji była bez wątpienia Deklaracja Florencka uchwalona na 18 Zgromadzeniu Generalnym ICOMOS-u we Florencji, w dniach 9-14 listopada 2014. W dokumencie tym podniesiono problem wartości Dziedzictwa Kulturowego i Krajobrazu, i ich znaczenia dla budowy pokojowego i demokratycznego społeczeństwa. Deklaracja ta jest zatem formą humanistycznego manifestu postulującego ochronę podstawowych praw człowieka i rozwój wiedzy opartej na innowacji, których integralną częścią jest badanie tradycji oraz doskonalenie funkcjonowania samorządów terytorialnych. Deklaracja Florencka rekomenduje podejmowanie wspólnych działań w pięciu głównych kierunkach:

- 1) Partycypacji i doświadczenia tożsamości społeczności poprzez budowanie interaktywnych relacji pomiędzy kulturami a systemami komunikacji społecznej i doskonalenie zarządzania kulturową przestrzenią i miejscami.
- 2) Twórczego wykorzystania krajobrazu jako „kulturowego habitatu” w przestrzeni egzystencjonalnej wysokiej jakości.

Krajobraz jest tu postrzegany jako „syntetyzator” łączący harmonijnie miejsca „konserwowane” ze strukturami opartymi na modelu zrównoważonego rozwoju. Szczególnie interesujący i inspirujący, zwłaszcza wobec przesłania kongresowej Rezolucji wzywającej do „nowego otwarcia”, wydaje się być postulat odrzucenia sztucznego podziału pomiędzy „konserwacją” (tu należałoby to rozumieć jako ochronę) a innowacją, czyli twórczą kreacją<sup>3</sup>, czego przykładem mogą być historyczne procesy formowania krajobrazów kulturowych, dokumentujące dobre i skuteczne zarządzanie przestrzenią. Stąd dziś szczególnie ważne jest przezwycięzenie interdyscyplinarnej izolacji i sporów akademickich, i podjęcie współpracy, aby rozwijać nowe narzędzia dla planowania i zarządzania ochroną krajobrazu.

---

<sup>3</sup> A. Kadłuczka, „*Conservatio est continua creatio*” – czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej, [w:] 2 Kongres Konserwatorów Polskich, *Tezy*, Wyd. SKZ-NID-PK, Warszawa, Kraków 2015, por. także: E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Nowa sztuka i architektura w kontekście dziedzictwa kulturowego*, [w:] 2 Kongres Konserwatorów Polskich, *Tezy*, op. cit.



3) Stworzenia równowagi pomiędzy innowacyjnymi technikami i technologiami, a tradycyjną wiedzą niezbędną dla nowej jakości życia codziennego.

4) Ochrony dziedzictwa z udziałem lokalnego społeczeństwa i władz samorządowych jako warunku sprawnego zarządzania dziedzictwem i jego wykorzystania jako podstawowego czynnika zrównoważonego rozwoju regionalnego.

5) Poszukiwania nowych narzędzi, materiałów, technik i technologii ułatwiających racjonalną ochronę dziedzictwa.

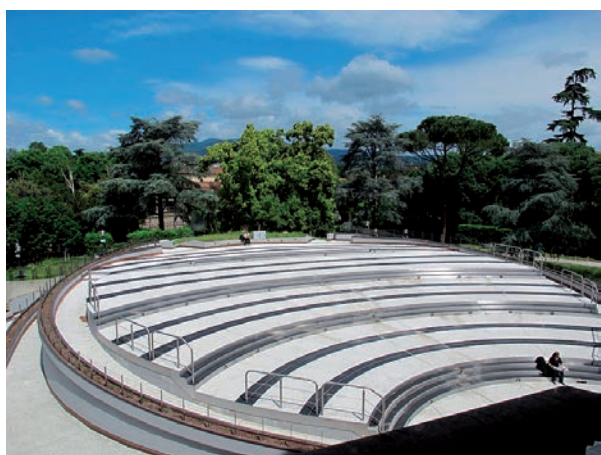
Warto dodać komentarz, że obrady 18 Zgromadzenia Generalnego ICOMOS toczyły się w miejscu symbolicznym, który może być znakomitą ilustracją połączenia twórczego kierunku tradycyjnego racjonalizmu w włoskiej architekturze lat 70. i 80. z nowoczesną doktryną konserwatorską zaproponowaną w Karcie Weneckiej z 1964 roku.

To miejsce to wielka nowożytna florencka Fortezza da Basso, należąca do wybitnych dzieł *architectura militaris*, zbudowana przez Francesco da Viterbo i Antonio da Sangallo między 1534 i 1537, a wkomponowana w późno-średniowieczny system obronny miasta.

Gigantyczna forteca zaprojektowana na planie pięciokąta, miała zapewnić kontrolę nad miastem Medyceuszom poprzez zakwaterowanie tu silnego kontyngentu wojsk, odstraszać mieszkańców przed ewentualnymi buntami i nieposłuszeństwem wobec władzy i umożliwić w razie konieczności schronienia dla nich samych. Twierdza do 1967 roku pozostawała w administracji wojskowej, ale nie była od dawna użytkowana i dla jej ratowania przed dewastacją została przekazana agencji Firenze Fiera, której zadaniem było organizowanie tu atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych. Na jej zlecenie wybitny architekt włoski Pierluigi Spadolini zaprojektował w latach 1974-1976 „klasyczną” rewaloryzację kompleksu, adaptując i modernizując historyczne zabudowania i uzupełniając je nową, ówczesnie awangardową architekturą pawilonu wystawowego, oraz nowoczesną infrastrukturę niezbędną do współczesnego użytkowania.

Fortezza da Basso położona w sąsiedztwie słynnego dworca kolejowego Santa Maria Novella stała się początkiem wieloletniego programu modernizacji tej części Florencji zmierzającego do stworzenia nowoczesnego centrum wystawienniczo-kongresowego, którego dwoma głównymi członami są Fortezza da Basso i sąsiadująca z nią monumentalna XIX wieczna, neo-renesansowa, rezydencja Villa Vittoria, przekształcona przez Spadoliniego w Palazzo dei Congressi z wielkim audytorium dla 1000 widzów i otwartym amfiteatrem dla 500 widzów, uzupełnione o nowocześnie wyposażony nowy Pałac Biznesu położony w parku

należącym do Villa Vittoria. Ten nowoczesny kompleks konferencyjno-wystawienniczy, może być przykładem twórczej ochrony dziedzictwa kulturowego realizowanej ówczasie przez włoskich architektów, urbanistów i konserwatorów.



Fortezza da Basso i sąsiadująca z nią monumentalna XIX wieczna, neo-renesansowa, rezydencja Villa Vittoria, przekształcona przez Spadolinię w Palazzo dei Congressi z wielkim audytorium dla 1000 widzów i otwartym amfiteatrem dla 500 widzów, miejsce obrad 18 Zgromadzenia ICOMOS-u.

Dziesięć lat, jakie upłynęły od I Kongresu Konserwatorów Polskich to okres bezprecedensowych zmian w środowisku człowieka jakie zachodziły w wymiarze tak globalnym, jak europejskim i polskim. Zmiany te nie mogły pozostać bez wpływu na nasze dziedzictwo kulturalne i materialne, a jego ochrona w zasadniczej mierze uwarunkowana była właściwym jego zarządzaniem, w którym punkt ciężkości wyraźnie przesunął się z zagadnień finansowych i merytoryczno-metodologicznych w obszary: ideologiczno-filozoficzny, polityki historycznej, a zwłaszcza rozwiązań prawno-organizacyjnych.

Stąd też Rezolucja uchwalona w toku długiej, merytorycznej dyskusji rozpoczyna się fundamentalnym stwierdzeniem o „świadomości nieuchronnych, dynamicznych zmian zachodzących we współczesnym świecie, w tym także w dziedzictwie”. Zmiany zachodzące we

współczesnym świecie są nie tylko przedmiotem troski i obaw nurtujących nasze „konserwatorskie”<sup>4</sup> środowisko, ale też domeną przede wszystkim polityków, działaczy gospodarczych i przedstawicieli biznesu, konfrontowaną stale ze środowiskiem intelektualno-naukowym, eksperckim, a także ruchów społecznych i obywatelskich.

Rezolucja oparła się na najnowszym rozumieniu dziedzictwa jako zbioru złożonego z dwóch wzajemnie przenikających się członów dziedzictwa kultury i natury tworzącego razem od pradziejów przestrzeń egzystencjonalną człowieka<sup>5</sup>. Dziedzictwo może zatem być definiowane jako zasób posiadający wartości materialne i niematerialne, powstały w wyniku działalności człowieka w przeszłości w trakcie procesów tworzenia kultury i przekształcania natury. Istotny składnik tak rozumianego dziedzictwa to dziedzictwo kulturowe<sup>6</sup>, które jak to ujmuje rezolucja, jest przedmiotem i podmiotem zmian „tak w sensie stanu zachowania i trwałej transformacji zasobu jak i jego interpretacji – nie tylko jako dobra kultury, ale także nośnika pamięci i tożsamości”. Zatem interpretacja, wartościowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego muszą uwzględnić „zmianę statusu ontologicznego dziedzictwa, poprzez zrównoważenie jego wartości sensu stricto oraz potrzeb społeczeństwa”.

Warto temu istotnemu zagadnieniu nazwanego „zmianą statusu ontologicznego” poświęcić rozszerzoną refleksję. Zagadnienie to zasygnalizował już Jacek Purchla, który mówi wręcz o zmianie ontologicznego statusu dziedzictwa wyrażonej nie tylko poprzez stałe rozszerzanie zakresu pojęciowego i tym samym obszaru ochrony: monument – zabytek – środowisko zabytkowe – dobro kultury – ekosystem kulturowy – dziedzictwo, ale także poprzez „przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Pojęcie to użyte jest w sensie środowiskowo-zawodowym a nie polityczno-doktrynalnym.

<sup>5</sup> A. Kadłuczka, „*Conservatio est continua creatio*” – czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej, [w:] 2 Kongres Konserwatorów Polskich, *Tezy*, op.cit.; Autor powołuje się na Mieczysława Porębskiego, który uważa, że przestrzeń jest tworzywem ustawicznie *konstruowanym i rekonstruowanym* przez człowieka w procesie permanentnej kreacji, oraz wprowadza na tej podstawie pojęcie przestrzeni egzystencjonalnej: „...zachowanie ... zabytków, które pozostają częścią naszej przestrzeni egzystencjonalnej wymaga nowej koncepcji ochrony dziedzictwa kulturowego polegającej na *zarządzaniu transformacją* przestrzeni egzystencjonalnej człowieka i wszystkich jej składników, a zatem na identyfikacji i interpretacji tych składników (zabytków), a następnie konstruowaniu kreatywnych koncepcji rozwoju, projektowaniu sposobu ich realizacji i prowadzeniu działań organizacyjno-administracyjnych na rzecz ich dalszego utrzymywania...”.

<sup>6</sup> R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmuller, *Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 1999 podają definicję dziedzictwa kulturowego jako „...ogół dorobku społeczeństw (narodów i środowisk) w zakresie nauki, sztuki, architektury, oświaty (i innych dziedzin działalności) wytworzonego w trakcie historycznego rozwoju i przekazywanego z pokolenia na pokolenie...”.

<sup>7</sup> J. Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, Zarządzenie Publiczne. R.2010 nr 2 (12), s.69-82; „...Do tej pory dziedzictwo miało specjalny status. Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dzisiaj dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo to przy tym nie

Ontologia, co warto przypomnieć, jest działem filozofii badającym strukturę rzeczywistości i zajmującym się problematyką związaną z pojęciami bytu, jego istoty i sposobów bycia, i jego właściwości: przyczynowości, czasu, przestrzeni, konieczności i możliwości.

Fundamentalna zmiana sposobu myślenia o dziedzictwie nie byłaby możliwa bez ontologii fundamentalnej, hermeneutyki i fenomenologii rozwijanej przez takich myślicieli jak Heidegger, Gadamer czy Ingarden. Ta zmiana sposobu myślenia o dziedzictwie jest konsekwencją stałego rozszerzania zakresu pojęciowego „klasycznego”, historycznego już pojęcia *monument / zabytek* i tym samym obszaru ochrony obejmującego nie tylko wyselekcjonowaną *rzecz*, ale także jej – środowisko – ekosystem kulturowy – w końcu całe dziedzictwo prowadząc w konsekwencji do „przeniesienia punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa”<sup>8</sup>.

To całkowicie nowe podejście do interpretacji dziedzictwa ma charakter holistyczny, odrzucający dotychczasowy statyczny, przedmiotowy i selektywny model wartościowania zabytku jako części składowej nawet szeroko traktowanej „kolekcji dóbr kultury” i wkraczający w przestrzeń całościowego - podmiotowego rozumienia tego dziedzictwa. Oznacza ono konieczność przyjęcia hermeneutyki sensu *bycia* w ujęciu Heideggera i poznania badań Gadamera nad istotą czasu i strukturą języka jako narzędzia komunikacji i interpretacji rzeczywistości. A ponieważ dziedzictwo jest *rzeczą-bytem* będącym rezultatem sposobu *bycia* człowieka i mającym także swoje *bycie* wynikające z dynamiki procesów kulturowych i naturalnych dziejących się w czasie, narzędzia stosowane przez Heideggera i Gadamera wydają się być niezastąpione we współczesnej interpretacji dziedzictwa.

Ważnym akcentem Rezolucji jest uznanie „za uprawnione dążenia człowieka do postępu i odrzucenie poglądu o nieuniknionym konflikcie tych dążeń z tradycyjnymi wartościami, dziedzictwem i przeszłością”. W kwestii transformacji przestrzeni egzystencjonalnej opartej na kreacji architektonicznej wypowiedziała się jasno Ewa Węclawowicz - Gyurkovich pisząc: „Analiza współczesnej architektury w zabytkowym środowisku pozwala na stwierdzenie, że możliwe jest wnoszenie nowych wartości do zabytkowego środowiska przestrzennego dzięki realizacji współczesnych form architektonicznych, które tworząc dobre relacje z zabytkowymi obiektami pozwalają równocześnie na lepsze eksponowanie ich walorów”. Analizując naj-

---

tylko materialne dobra kultury, ale nasza pamięć i tożsamość. Tak znaczące przewartościowanie w traktowaniu dziedzictwa prowadzi do zmiany podstawowych pytań, przed którymi stają konserwatorzy. Dotychczasowe pytanie: Jak chronić zabytki?, przybrało postać: Jak należy zabytki przekształcać? Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się w inny – wykorzystanie wartości zabytkowych...”

<sup>8</sup> J. Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa...*, op. cit.

nowsze realizacje Autorka stwierdza, „że współczesna architektura, niezależnie od wielości trendów, tendencji czy stylistyk, może być realizowana w historycznym kontekście przestrzennym, tworząc wraz z nim na zasadach ciągłości procesów ewolucji kultury nowe wartości”<sup>9</sup>.

Ta myśl, mająca swoje źródła w powojennym wystąpieniu w Warszawie włoskiego konserwatora, Roberto Pane, została także mocno podkreślona w Karcie Krakowskiej z 2000 roku, gdzie wyraźnie podkreślono, że „dziedzictwo historyczne może być fundamentem rozwoju nowoczesnej cywilizacji”, przy założeniu, że będzie to rozwój zrównoważony, racjonalnie korzystający z zasobów kulturalnych i naturalnych.

Mając świadomość nieuchronności zmian w przestrzeni egzystencjonalnej, opartej na stałej transformacji (heidegerowskim *byciu*) obiektów i miast historycznych, ale także uznając, że zmiany te możemy kontrolować, a nawet sterować nimi, należy postawić pytanie o pożądany z punktu widzenia ochrony dziedzictwa, modelowy kierunek tych zmian.

Współczesna nauka, a także doskonalone metody zarządzania miastem zmierzają do stworzenia takich mechanizmów, których działanie zapewni sprawne funkcjonowanie i zrównoważony rozwój historycznie ukształtowanej struktury urbanistycznej<sup>10</sup>. Podstawą takich działań jest „przywrócenie należytego miejsca w gospodarce przedsiębiorczości indywidualnej, oraz zagwarantowanie ludziom prawa własności”<sup>11</sup>. Jest to całkowicie nowy paradygmat – zespół dobrowolnie przyjętych założeń, w tym także przekonań, poglądów i uznanych za słuszne preferencji.

Idea zrównoważonego rozwoju, który to termin przyjęto w języku polskim jako równo znaczny z angielskim „sustainable development”<sup>12</sup> została zarysowana w głośnej deklaracji sztokholmskiej ONZ z 1972 roku, ale termin ten pojawił się po raz pierwszy dopiero w 1978 roku.

Oczywiście deklaracja ONZ dotyczy zasobów biologicznych planety, ale tak jak w odniesieniu do takich zasobów postulujemy taką ich eksploatację, która stwarza możliwości ich odtworzenia, tak też przenosząc ideę zrównoważonego rozwoju w obszar dziedzictwa kulturowego winniśmy szukać takiej możliwości eksploatacji tego obszaru, która nie narusza tego dziedzictwa, ale może także doprowadzić do odtworzenia, czy odnowienia zasobów

<sup>9</sup> E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Nowa sztuka i architektura w kontekście dziedzictwa kulturowego*, [w:] 2 Kongres Konserwatorów Polskich, *Tezy*, op.cit.

<sup>10</sup> W. Pęski, *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem miast* Wyd. Arkady, Warszawa 1999, str. 17.

<sup>11</sup> W. Pęski, op. cit., str. 19.

<sup>12</sup> W. Pęski, op. cit.

dziedzictwa, a nawet jego pomnożenia. Takie pomnażanie może nastąpić właśnie w wyniku rozumnie sterowanego rozwoju gospodarczego, w ramach którego nowe inwestycje lokowane na obszarach pozostających w kontekście obszarów archeologicznie aktywnych mogą stworzyć nowe „miejsca archeologiczne” i wzbogacić równocześnie materialny zasób oraz wiedzę. Taki proces jest znany jako „rewaloryzacja”, która prowadzona w odniesieniu do pojedynczych obiektów architektonicznych doprowadziła od odzyskania wielu cennych elementów substancji zabytkowej utraconej w toku historycznych przekształceń zabytku. Podobny proces „rewaloryzacji” może dotyczyć obszarów zurbanizowanych, na których świadomie prowadzona polityka inwestycyjna może przynieść podobne rezultaty w skali miasta.

Strategia rozwoju Polski, przyjmowana w Krajowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego 2030, została zbudowana na modelu policentrycznym metropolitalnej sieciowej struktury osadniczej, opartej na „węzłach”, które w przeważającej części mają charakter historyczny, co oznacza, że ich transformacja do współczesnych potrzeb musi uwzględniać element kontynuacji.

Warunkiem zrównoważonego rozwoju miejsc historycznych jest nowa metodologia planowania, która w sposób spójny z ustawami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o ochronie przyrody i ustawą Prawo Budowlane stworzy możliwość różnorodnych form ochrony zapisanych w postaci prawa lokalnego w ogólnych i szczegółowych planach zagospodarowania przestrzennego. Rezolucja tę kwestię ujmuje w sposób jednoznaczny: „II Kongres zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia roli zintegrowanej ochrony dziedzictwa oraz ochrony obszarowej w przyszłych, niezbędnych skoordynowanych inicjatywach ustawodawczych i przywrócenia planowania przestrzennego jako niezbędnego instrumentarium w polityce ochrony dziedzictwa”.

Rozwój społeczno-gospodarczy i niezbędna modernizacja infrastruktury kraju uruchomiła inwestycje na niespotykaną dotąd skalę. Mogą one być dla dziedzictwa niebezpieczne, jeśli są prowadzone z pominięciem wymaganych procedur i metodologii ochrony. Ale mogą też być źródłem nowych wartości.

Inwestycje w centrach naszych miast historycznych (są to węzły sieci osadniczej wg KPZP 2030) i w innych obszarach „aktywnych archeologicznie” (AZP), planowane tak w sektorze publicznym, jak i prywatnym, są poddawane daleko idącym nieraz weryfikacjom w wyniku przeprowadzonych wyprzedzających badań archeologicznych.

Analiza wielu przykładów tak zagranicznych, jak i krajowych wskazuje, że w rezultacie tych weryfikacji, środowisko kulturowe przechodzi proces „rewaloryzacji”, w wyniku którego następuje fizyczne wzbogacenie zasobu, dalsze podniesienie inwestycyjnej atrakcyjności obszaru i rozbudowa wiedzy historycznej o dziedzictwie. W konsekwencji prawidłowa eksploracja i udostępnienie odkrytego dziedzictwa kulturowego stają się często kluczowym elementem strategii zrównoważonego rozwoju obszarów historycznych. Wymaga to doskonalenia metod badawczych dla modelowego kształtowania przestrzeni publicznej i ekspozycji dziedzictwa w oparciu o najnowsze narzędzia w dziedzinie edukacji i komunikacji społecznej z wykorzystaniem dokumentowania cyfrowego i systemów multimedialnych.

Stąd też Rezolucja postuluje „wyodrębnienie w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego środków na granty i dotacje celowe, mające za zadanie opracowywanie metodologii, technologii konserwatorskich, zwiększenie potencjału badawczego i bazy aparaturowej, jak i działania mające na celu podniesienie jakości prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych, wykonywanych w i przy zabytkach”.

Dziedzictwo kulturowe, w tym zwłaszcza architektoniczno-urbanistyczne, ma szczególne znaczenie dla realizacji strategicznych celów trwałego rozwoju Unii Europejskiej.

Wśród priorytetów tematycznych do najważniejszych dla realizacji celów strategicznych zaliczane są prawa człowieka, które opisane w Karcie Praw Podstawowych w rozdziałach III i IV o wolności i równości gwarantują prawa do korzystania z kultury i dziedzictwa kulturowego poprzez wolność sztuki i badań naukowych, dostęp do edukacji oraz respektowanie różnorodności kulturowej, religijnej i językowej.

Dziedzictwo kulturowe pozostaje także istotną wartością i istniejącym zasobem w realizacji wizji najnowszej wersji radykalnie zmodernizowanej strategii trwałego rozwoju Unii Europejskiej gdzie jako główny cel zdefiniowano „ekohumanistyczną przemianę cywilizacyjną, wymagającą stworzenia edukacyjnych i informacyjnych podstaw polityki i gospodarki trwałego rozwoju”<sup>13</sup>.

Ekohumanistyczna przemiana cywilizacyjna, oznacza m. innymi nowe spojrzenie na miejsce dziedzictwa kulturowego i uwzględnienie jego znaczenia dla realizacji celów gospodarki trwałego rozwoju.

---

<sup>13</sup> L. Michnowski, *Odnowiona Strategia Trwałego Rozwoju Unii Europejskiej: co z niej wynika dla Polski?* [w]: *Problemy Ekorozwoju*, 2008, vol. 3, nr 2, s. 89-128.

Warunkiem zrealizowania tego celu jest stworzenie nowoczesnego, dynamicznego i społecznie uzasadnionego modelu ochrony dziedzictwa architektoniczno-urbanistycznego, opartego na udokumentowanym przekonaniu o jego walorach użytkowych i znaczeniu dla uniwersalnej edukacji kulturowej wspartej, przez nowoczesne narzędzia multimedialne.

Rezolucja podkreśla wyraźnie ten model ochrony, stwierdzając konieczność „dynamicznego zarządzania dziedzictwem, które będąc przedmiotem ochrony jest zarazem nową wartością – znaczeniem, służącą współczesnym celom, a także potencjałem i czynnikiem wspomagającym zrównoważony rozwój społeczny”.

Przyjęta przez europejskie środowisko intelektualne jeszcze w 1964 roku Karta Wenecka zawiera fundamentalne przesłanie iż „Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie: użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu, bądź wystroju budowli”. Dalej ten historyczny dokument wyraźnie uściśla, że to „nowe zagospodarowanie” wynikające z „ewolucji zwyczajów i obyczajów”, choć ma swoje ścisłe granice określane nadrzędnością celu, jakim jest zachowanie zabytku jako dzieła sztuki i świadectwa historii, jest dopuszczalne z racji przyjęcia poglądu, że „zabytkowe dzieła [...] pozostają w życiu współczesnym żywym (podkr. Autorów) świadectwem” przeszłości.

Karta Wenecka poprzez włączenie w obszar ochrony także „miejsc zabytkowych”, a więc nie tylko rzeczy fizycznie istniejących w przestrzeni, ale także mających swój żywy byt w świadomości jednostki i społeczeństwa, w swej warstwie doktrynalnej wprowadziła metafizyczną formułę zabytku, która ma brzemienne znaczenie dla współczesnego pojmowania celów, zasad i pryncypiów ochrony dziedzictwa. Oparcie tej metafizycznej formuły zabytku na myśli Husserla, Heideggera, czy Gadamera oznacza, że dawne, historyczne pojęcie monumentu (zabytku) jako statycznej, selektywnie interpretowanej rzeczy przeznaczonej do kontemplacji, musi zostać zastąpione ekstensywnie pojmowanymi obszarami dynamicznego bytu dziedzictwa widzianego poprzez jego „użyteczność społeczną”, a także akceptowanego w wymiarze różnorodności kulturowej.

W realizacji tych celów na przeszkodzie stoi niestety wciąż mocno zakorzeniony „kontemplacyjny” model ochrony rzeczy zabytkowej, pojmowanej jako statyczna „autentyczna” substancja materialna posiadająca wyłącznie mierzalną wartość estetyczno-artystyczną, historyczną i naukową. Aby uwolnić się od tego anachronicznego modelu ochrony, który od czasu Deklaracji z Nara, przyjętej za równoprawną filozofię dziedzictwa, został



podważony w swym fundamentalnym, jak dotąd, rozumieniu „autentyczności”, należy uznać, że drugorzędną kwestią staje się skomplikowany metodologicznie i technologicznie spór o istotę autentyzmu, zaś na pierwszy plan wysuwa się priorytet trwałego zakodowania w pamięci człowieka akceptacji dla istnienia przeszłości w całym bogactwie i różnorodności jej form, z uwzględnieniem poglądu cytowanego wyżej Gadamera, który uważał, że przeszłość istnieje w nas niezależnie od indywidualnej woli jednostki, wewnątrz naszego jestestwa i że abstrahując od jakichkolwiek werbalnych manifestacji jest ona naszą niezbywalną wartością. Przyjęcie tych nowych paradygmatów ułatwi „nowe otwarcie” postulowane przez II Kongres Konserwatorów Polskich, który „zwraca się z apelem do wszystkich uczestników procesu ochrony dziedzictwa i konserwacji zabytków w Polsce o nowe otwarcie – zarówno w sferze merytorycznej, prawnej, w sferze zarządzania dziedzictwem, jak i w sferze mentalnej”.

To „nowe otwarcie” pozwoli na oczekiwane przez uczestników Kongresu wyrażone jednoznacznie w Rezolucji „przełamywanie syndromu oblężonej twierdzy [...], jaką stała się ochrona zabytków w Polsce”<sup>14</sup>.

Statyczne postrzeganie zabytku nie ma uzasadnienia nie tylko w samej naturze fizycznej istniejącej rzeczy „zbudowanej”, wewnątrz struktury, w której zachodzą permanentne zmiany i przekształcenia, spowodowane nieuniknionym rozpadem materii i nieubłagany „upływem czasu”.

Takie rozumienie czasu jako kategorii dynamicznej ma podstawowe znaczenie dla interpretacji przeszłości, zwłaszcza w kwestii właściwego odczytania pozostawionych przez czas znaków. I tu pojawia się istotna wątpliwość, czy rzetelne, poprawne i „perspektywiczne” odczytanie tych znaków jest możliwe przy zastosowaniu narzędzi tradycyjnych i doktryn „ortodoksyjnych”?

Że nie jest to możliwe, przekonuje Hans Georg Gadamer, wielki współczesny filozof i interpretator „języka przeszłości”. Gadamer jest w pełni świadomy i pozostaje w głębokiej pokorze do zagadki czasu. Wg Gadamera „Gdy w naszej świadomości doświadczamy zagadki czasu, ogarnia nas niepewność i skrajny niepokój. Opuszczają nas stałe wyznaczniki naszej orientacji w świecie: liczba i idea, słowo i rozum”. To wyraźna przestroga właśnie przed ortodoksyjną interpretacją czasu. Gadamer widzi jasno niebezpieczeństwo pułapki statycznego wartościowania znaków czasu i prymitywnego podziału na znaki „stare” i znaki „nowe”. Uważa bowiem, że „częstokroć to co nowe bardzo szybko staje się przestarzałe, a to co stare

<sup>14</sup> Raport *O systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989, 2009 r.*

jawi się jako nowe”, a zatem oba te wymiary czasu nie mogą być ze sobą porównywalne, skoro „to co stare i to co nowe całkowicie się relatywizują”. Dalej wyjaśnia on tak często stosowaną współcześnie ortodoksję kulturową polegającą na równoczesnej apoteozie wszystkiego co jest „nowe”, ale także, z drugiej strony, postrzeganie każdego „starego” jako najwyższej wartości. Wg Gadamera „Słuszności nie ma ani restauracja, ani rewolucja. Nie istnieje stare, które jest dobre ponieważ jest stare, ani nowość, która jest dobra, gdyż nie jest stara”.

Jesteśmy przekonani, że ochrona dziedzictwa uwzględniająca pełny do niego dostęp społeczeństwa może się realizować poprzez jego poszanowanie oparte na świadomej interpretacji przeszłości i jej znaków kulturowo-cywilizacyjnych, przy zastosowaniu najnowszych technologii i z uwzględnieniem potrzeb i praw lokalnej, coraz częściej interkulturowej społeczności, do zrównoważonego rozwoju.

Istotnym narzędziem w realizacji powszechnego dostępu do dziedzictwa, obok wymienionych już wcześniej, a także realizacji konstytucyjnego obowiązku Państwa zapewnienia właściwej ochrony dziedzictwa jest koncepcja „Pomnika Historii”. W Rezolucji ujęto to w sposób następujący: „Pomnik Historii”, będący obecnie formą ochrony, winien stać się kluczowym „projektem dziedzictwa” w obszarze promocji i nobilitacji, najważniejszych dla polskiej kultury obiektów i zespołów zabytkowych. Konieczne jest tu wprowadzenie jednoznacznych mechanizmów i procedur pomocy finansowej Państwa w należyтым utrzymaniu i użytkowaniu „Pomników Historii”. Dotyczy to również obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO”.

„Pomnik Historii” jako „projekt dziedzictwa” ma celu udokumentowanie realnych przesłanek dla polityki historycznej, która poprzez procesy interkulturowego dialogu ma doprowadzić poprzez zrozumienie dziedzictwa do realizacji uniwersalnych celów społecznych [UE Document DGIV/DC-FARO (2005)], czy Manifestu Przywódców Państw i Rządów UE na temat wielokulturowej tolerancji (wielokulturowego bezpieczeństwa) promującego zachowanie tożsamości kulturowej, czego gwarancją jest respektowanie wspólnych, uniwersalnych wartości obywatelskich.

Wreszcie, mając na względzie potrzebę stałego doskonalenia systemu ochrony dziedzictwa w Polsce „w oparciu o wiedzę praktyczną i teoretyczną środowiska konserwatorskiego w integracji ze światem nauki i sztuki, rozumiejąc dziedzictwo polskie, jako spójny element dziedzictwa światowego”, Rezolucja stanowczo podtrzymała stanowisko I Kongresu o potrzebie powrotu do państwowej, niezespólonej służby konserwatorskiej, zabezpieczonej

pod względem środków finansowych, dla której wiodące muszą być rozstrzygnięcia merytoryczne. Kongres stoi na stanowisku stałego doskonalenia systemu ochrony poprzez wzmocnienie roli zintegrowanej ochrony dziedzictwa oraz ochrony obszarowej w przyszłych, niezbędnych skoordynowanych inicjatywach ustawodawczych.

W końcu Rezolucja mocno akcentuje oparcie systemu ochrony dziedzictwa na „modelu społeczeństwa partycypacyjnego”, posiadającego wiedzę o nim i znajomość jego znaczenia dla zrównoważonego rozwoju, modelu opartego na zwiększeniu samorządowych form zarządzania dziedzictwem i świadomej, społecznej za nie odpowiedzialności.

## ZAKOŃCZENIE

Celem II Kongresu była z jednej strony krytyczna refleksja nad stanem realizacji postulatów polskiego środowiska konserwatorskiego, jakie zapisano w przyjętej jednogłośnie REZOLUCJI na I Kongresie, oraz zwrócenie uwagi na nowe wyzwania i problemy związane z ochroną dziedzictwa kulturowego, pojawiające się na drodze bezprecedensowego w naszej historii przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego, w trosce o zachowanie tego dziedzictwa jako nośnika świadomości narodowej i tożsamości kulturowej.

Pomimo niewątpliwych osiągnięć w modernizacji i doskonaleniu przez władze państwowe oraz samorządowe, prawnych i organizacyjnych ram ochrony dziedzictwa, oraz tworzeniu sprzyjających jej mechanizmów finansowych, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

Z drugiej zaś strony, ów bezprecedensowy rozwój niesie nowe zagrożenia, którym należy się przeciwstawić, tworząc skuteczne zabezpieczenia, nie hamujące tego rozwoju, ale tak nim sterujące, aby dziedzictwo zintegrowane ze współczesnymi potrzebami społeczeństwa stało się elementem synergicznej całości. Wymaga to nowatorskich ram prawno-finansowych, oraz zrewolucjonizowania systemu podstawowej edukacji i społecznej akceptacji z akcentowaniem powszechnych i uniwersalnych wartości, których nośnikiem jest dziedzictwo kulturowe.

Na ogół konserwatorzy zabytków architektury wyznający doktrynę zrównoważonej ochrony dziedzictwa, a więc jak zdefiniował Andre de Naeyer, szukający rozwiązań pomię-

dzy „nadmierną elastycznością”, czy tolerancją a „konserwatorskim fundamentalizmem”<sup>15</sup>, zgodni są co do specyficznej cechy zabytku zmieniającego się w czasie. Jest to koncepcja tzw. „dynamicznej formuły zabytku” powszechnie akceptowana przez twórców „Karty Krakowskiej 2000”<sup>16</sup>.

W ocenie naszych działań i zaniechań, w kontekście tego dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, wciąż aktualny pozostaje optymistyczny pogląd reprezentowany przez Roberto Pane w Warszawie jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia, który stwierdził, że negatywne rezultaty w ochronie dziedzictwa są wyłącznie wynikiem „naszej rezygnacyjnej postawy i naszego konformizmu”.

---

<sup>15</sup> A. De Naeyer, *Integration based on respect for tradition and well-balanced openness to modern development is the guarantee for retaining cultural identity of the historic city*, “One has to find the right equilibrium between traditional environment and modern comfort and safety on urban level. Too large ‘elasticity’ as well as ‘heritage fundamentalism’, are bad advisors!”, [w:] Research, documentation and exposition of historic architecture for retaining cultural identity of a historic city with respect to its development, Międzynarodowe Seminarium zorganizowane w ramach programu badawczego „Relikty architektury średniowiecznej w centrum historycznego Krakowa; naukowo-badawcze przesłanki ich wykorzystania we współczesnym procesie rozwoju miasta” 13.03.2005, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WAPK. (0898/T07/2003/25)

<sup>16</sup> A. Kadłuczka, *Monument of architecture and its dynamic formula*, [w:] Il restauro fra identità e autenticità, Atti della tavola rotonda “I principi fondativi del restauro architettonico” a cura di Giuseppe Cristinelli, Marsilio Editori, Venezia 2000, s. 273-276.

## KONGRESOWY OKRĄGLY STÓŁ EKSPERTÓW

KRAKÓW, 9 październik 2015 r.

*15 LAT PO KONSERWATORSKIEJ KARCIE KRAKOWSKIEJ 2000,*

### SPRAWOZDANIE

Prof. Jacek Purchla

Na wstępie powitał gości jako gospodarz obrad i Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, w historycznym budynku położonym w Rynku Głównym, który może być znakomitym przykładem współczesnego użytkowania zabytku architektonicznego najwyższej wartości. Poprosił następnie Prezesa SKZ, prof. Andrzeja Kadłuczkę, o formalne rozpoczęcie obrad.

Prof. Andrzej Kadłuczka

Przypomniał na wstępie, że spotkanie eksperckie – Round Table w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie odbywa się 15 lat po uchwaleniu Karty Krakowskiej 2000, która stanowiła swoistą glossę do Karty Weneckiej w 36 lat po jej uchwaleniu i po wielkich przemianach w krajobrazie kulturowym naszego globu, oraz 10 lat po I Kongresie Konserwatorów Polskich. Obecny II Kongres uchwalił Rezolucję, którą chcielibyśmy dziś poddać pod komentarz zaproszonych tu ekspertów, przedstawicieli europejskiego i światowego środowiska konserwatorskiego i świata nauki. Równocześnie poprosił prof. Jacka Purchlę o formalne przejęcie przewodniczenia dalszym obradom.

Prof. Jacek Purchla

Nawiązując do oczekiwania organizatorów i uczestników 2 Kongresu Konserwatorów Polskich na „nowe otwarcie” w kwestii ochrony naszego dziedzictwa kulturowego wyjaśnił, że dziś powszechnie we współczesnym podejściu Dziedzictwo nie jest przeszkodą w rozwoju gospodarczym, ekonomicznym i cywilizacyjnym społeczeństw, ale to jest wartość, która

powinna być postrzegana jako wielka szansa dla tego rozwoju. Rezolucja, która została uchwalona na tym Kongresie wychodzi z takich właśnie założeń. Zwrócił się do prof. Jerzego Jasieńki, aby zechciał syntetycznie przedstawić główne myśli zawarte w Rezolucji, której angielski tekst został przekazany grupie ekspertów zaproszonych do dyskusji i komentowania polskiego punktu widzenia.

Prof. Jerzy Jasieńko

Relacjonując tryb przyjmowania Rezolucji, poinformował, że po interesującej i wyczerpującej merytorycznie debacie, tekst dokumentu, nad którym chcemy dziś dyskutować został przyjęty przez aklamację. Tekst Rezolucji oznacza przyjęcie nowej wizji pod kątem ochrony dziedzictwa, wizji o charakterze globalnym i uniwersalnym. Rezolucja II Kongresu Konserwatorów Polskich wyraźnie uwzględnia dorobek Karty Krakowskiej 2000, oraz Deklaracji Florenckiej z 2014, przyjętej na 18 Zgromadzeniu Generalnym ICOMOS-u, i podtrzymuje stanowisko 1 Kongresu Konserwatorów Polskich z 2005 roku w kwestii dotąd niezrealizowanych postulatów naszego środowiska.

Prez. Gustavo Aroz, UNESCO

Wyraził pogląd, że Rezolucja jest spójna i odnosi się do polskiej specyfiki. Zwrócił też uwagę, że kreśląc idee ochrony dziedzictwa i wyznaczając kierunki działań nie należy koncentrować się na obszarach konfliktowych, ale szukać wspólnego mianownika. Przeszłość nie jest obciążeniem dla społeczeństwa i ta myśl winna drążyć jego mentalność. Debata w tej kwestii toczy się na całym świecie, bo dziedzictwo zmienia się dynamicznie. Grupy specjalistów zajmujących się odnową mogą proponować rozwiązania i podejmować decyzje dotyczące ochrony dziedzictwa generalnie w zgodzie z wytycznymi Karty Weneckiej, np. w kwestii nowego użytkowania historycznych budynków, ale miejsce dziedzictwa kulturowego i jego rola w wszechstronnym rozwoju społecznym, to nowa kategoria, która powinna być ważnym uzupełnieniem Karty Weneckiej.

Antropologia, kulturoznawstwo, edukacja czy dziennikarstwo, to nowe dyscypliny, które mogą być pomocne w tej materii. Podobnie jak odpowiednie, przemyślane postanowienia ustawodawcze. Chroniąc dziedzictwo kulturowe nie możemy zapomnieć, że praca konserwatorów jest misją na rzecz jednostki i społeczeństwa.

Prof. Jacek Purchla

Komentując wypowiedź Gustavo Aroaza zauważył, że Karta Wenecka, ale także nasze polskie powojenne doświadczenia zostały obciążone syndromem rekonstrukcjonizmu, bo nasze środowisko konserwatorskie wywodzi się z tej epoki, którą ukształtowały doświadczenia II wojny światowej, oraz później trudne lata komunizmu.

Prof. Mauricio di Stefano (Włoski Komitet ICOMOS)

Mówca zauważył, że II Kongres Konserwatorów Polskich wraca do tradycji, o czym świadczy przypomnienie faktów historycznych, do których odniesiono się w założeniach i dokumentach kongresowych: ustanowienie ICOMOS-u w 1965 roku w Warszawie i Krakowie, przyjęcie Karty Krakowskiej w 2000 roku i niedawne obchody w Polsce 50 rocznicy powołania ICOMOS-u.

Rozwijając nurt dyskusji nad polskim dokumentem kongresowym, zwrócił uwagę, że należy rozdzielić tematy należące do kompetencji ochrony dziedzictwa od tematów należących ogólnie do kultury. Dokument podaje politykom wskazówki, jak powinna wyglądać ochrona dziedzictwa zgodna z tendencjami w Europie.

Prace Komisji Dziedzictwa Światowego, polityka społeczna i gospodarcza musi definiować jasne podejście i uwzględnić elementy ekonomiczne. Naszym zadaniem jest też przekształcenie w przepisy prawne postanowień i postulatów. Należy wyraźnie oddzielić źródła subsydialne i różne inne źródła przeznaczone do utrzymania dziedzictwa. Musimy pogłębić aspekt ekonomiczny.

Prof. Alfredo Conti, ICOMOS

Zwrócił uwagę na dwie warstwy czytelne w Rezolucji:

- warstwę ideologiczną definiującą koncepcyjno-etnologiczny status dziedzictwa, oparty na przesłankach antropologicznych i socjologicznych, czyli afirmacji konstruktów ludzkich, a więc na fundamentalnym przekonaniu i rozumieniu dziedzictwa, uwzględniającym fakt, że to ludzie decydują o ostatecznym kształcie dziedzictwa,
- warstwę systemową uwarunkowaną koncepcją polityczną w odniesieniu do organizacji służb konserwatorskich.

Zabytki historyczne (pomniki przeszłości) są zakorzenione w przeszłości. Ten termin („Pomnik Historii”) jest nieco ograniczony, bo historia dnia codziennego też jest częścią dzie-

dziedzictwa kulturalnego (kulturowego?). Dziedzictwo jest elementem zrównoważonego rozwoju i powinno być włączone do planowania przestrzennego.

Bardzo ważna kwestia to równowaga pomiędzy konserwacją (tu: ochroną) a rozwojem. Dobrze, że dokument się do tego odnosi. Bo jest to niezbędna debata na temat celów rozwojowych po 2015 r.: prawa człowieka, równość społeczna, zrównoważony rozwój. U podstaw tej debaty leżą prawa człowieka do dostępu do dziedzictwa i równości w prawie do korzystania z tego dziedzictwa.

Prof. Jacek Purchla

Zauważył, że uwaga Alfredo Conti o użytym w Rezolucji terminie „Pomnik Historii” może być rezultatem niefortunnego tłumaczenia; czy nie powinno to być tłumaczone „memorial of history”?

Dr Beata Kwiatkowska-Kopka, Wawel

(komentarz nadesłany do redakcji)

Uważa, że nie chodzi tu o „miejsce pamięci”, które ma szerszy kontekst i dotyczy także zjawisk niematerialnych, jak miejsce pola bitwy, czy tym podobne, a co innego rozumiemy w Polsce, w Ustawie jako „Pomnik Historii”, które jest już naszą historyczną tradycyjną nazwą wybranych obiektów o dużym znaczeniu dla kultury i ich ranking jest formą wyróżnienia, nobilitacji .

Prof. Jerzy Jasieńko

Uważa podobnie, że „Pomnik Historii” tłumaczy się historycznym ujęciem terminu, oznaczającym obiekty pomnikowe – monumentalne.

Prof. Andrzej Kadłuczka

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na istotne konotacje terminu *pomnik historii*, czy *pomnik narodowy*, które jako bezpośrednie tłumaczenie pojęcia monument oznaczało „rzeczy pomnikowe” w sensie wartości riegłowskich i było używane w Polsce do połowy XIX wieku, kiedy zastąpiono je rodzimym terminem zabytek – „rzeczy zabyte, zapomniane” i niekoniecznie monumentalne artystycznie, historycznie, czy warsztatowo.



Prof. Gustavo Aroz

Czy „memorial of history” to także historia publiczna, historia grup etnicznych, historia ludzi i prawa do własnego dziedzictwa?

Prof. Mauricio di Stefano

Jest niezbędne podejście zintegrowane (holistyczne) do dziedzictwa, bo konserwacja (ochrona) to przecież także polityka. Konserwator musi brać pod uwagę aspekt socjologiczny, antropologiczny, dziedzictwo środowiskowe, etc.

Prof. Alfredo Conti

Przypomniał, że w kwestii dziedzictwa mamy dwie różne konwencje UNESCO dotyczące dziedzictwa materialnego i niematerialnego. Dziś dziedzictwo to system różnych komponentów ze sobą powiązanych, ale bazujących na materialnych pozostałościach.

Prof. Maciej B. Pawlicki

Przypomniał, że 15 lat temu środowisko konserwatorskie polskie wspólnie z ekspertami i uczonymi europejskimi podjęli wysiłek nowego spojrzenia na zagadnienia ochrony dziedzictwa z perspektywy szybko zmieniającego się świata i II Kongres jest kontynuacją próby odpowiedzi na te problemy.

Prof. Zbigniew Myczkowski

Uzupełnił dyskusję o terminologię dotyczącą krajobrazu, skoro od 1934 roku funkcjonuje pojęcie „pomnik przyrody”. A obecnie w Polsce, od miesiąca zaledwie, obowiązuje ustawa krajobrazowa, zmieniająca rozumienie krajobrazu kulturowego jako przestrzeń percepcyjna przez człowieka, a poziom i jakość tej percepcji uzależniona jest od świadomości społecznej.

Dr Paolo del Bianco, FRDB

Przypomniał realne skutki działania rynku w codziennej praktyce, gdzie często turystyka kieruje kulturą, a powinno być odwrotnie – kultura warunkuje turystykę. W przeciwnym razie turystyka może niszczyć naszą rzeczywistość. Dlatego trzeba wypracować model pracy, sposobu zarządzania terytorium, ochrony tego terytorium. Kultura ma być przewodnikiem w podróży, a nie turystyka.

Prof. Piotr Obracaj

Wyraził opinię, że za nową cenną optykę przyjętą na 2 Kongresie Konserwatorów Polskich uważa przeniesienie punktu ciężkości z traktowania dziedzictwa architektonicznego jako części przestrzeni przeznaczonej do „hibernacji” na rzecz dziedzictwa architektonicznego jako części przestrzeni przeznaczonej do „adaptacji”.

Prof. Andrzej Kadłuczka

Ze względu na ograniczony czas, musimy kończyć tę niezwykle interesującą dyskusję, tu w tym miejscu, co nie oznacza jej końca, skoro mamy do dyspozycji narzędzia wzajemnej komunikacji, które zresztą są wykorzystywane w naszych naukowych i środowiskowych kontaktach. Nie zamykając zatem tej dyskusji, która jest stale niezbędna wobec naszego poglądu o zmienności dziedzictwa, wszystkim uczestnikom krakowskiego spotkania pragnę w imieniu organizatorów i swoim własnym serdecznie podziękować.

Oprac. Klaudia Stala

## ANEKS

Poniżej przypominamy Rezolucję Kongresu przyjętą przed dziesięcioma laty:

*Powodowani głęboką troską o los naszej spuścizny kulturalnej, my uczestnicy Kongresu Konserwatorów Polskich, kierujemy do najwyższych władz państwowych i samorządowych, do środowisk uczestniczących w kształtowaniu przestrzennym kraju i w ochronie jego dziedzictwa kultury oraz do wszystkich obywateli naszego kraju, którym droga jest jego godna przyszłość w rodzinie państw Unii Europejskiej tę, (przyjętą jednogłośnie), REZOLUCJĘ:*

### I: Państwo i ochrona dziedzictwa

*W przekonaniu, że ochrona dziedzictwa kultury jest zadaniem ogólnonarodowym i wielopokoleniowym, które musi być realizowane ponad wszelkimi podziałami społecznymi, politycznymi i ideologicznymi, domagamy się przywrócenia jednolitej, niezespołonej państwowej służby ochrony zabytków, jej wzmocnienia kadrowego i zapewnienia jej instrumentów oraz środków na skuteczne działanie. Domagamy się również przywrócenia apolitycznego, merytorycznego stanowiska Generalnego Konserwatora Zabytków oraz jego Urzędu jako organu sprawującego kierownictwo ochrony dóbr kultury w Polsce.*

*Popieramy dotychczasową praktykę tworzenia i umacniania merytorycznie przygotowanych samorządowych służb konserwatorskich, sprawujących ochronę dóbr kultury w samorządzie lokalnym.*

*W przekonaniu, że naturalnym i nader ważnym partnerem środowiska konserwatorskiego są organizacje pozarządowe, apelujemy o stałe wspieranie ich przez władze państwowe i samorządowe.*

*Uważamy za konieczne odbudowanie społecznej opieki nad zabytkami, poprzez powszechną edukację i krzewienie szacunku dla własnej spuścizny kultury. Jest to niezbędny warunek szerokiego udziału społeczności w jej ochronie.*

*Stwierdzamy konieczność nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a także zharmonizowania z nią rozwiązań instytucjonalnych innych ustaw, pozostających w oczywistej sprzeczności z zadaniami ochrony dziedzictwa kultury (np.: Ustawa o planowaniu i*

zagospodarowaniu przestrzennym, Prawo Budowlane, Prawo ochrony środowiska, Ustawa o zamówieniach publicznych).

Uważamy za niezbędne stworzenia spójnego i przejrzystego systemu udziału finansowego Państwa w konserwacji zabytków i dzieł sztuki, określającego prawa ich właścicieli i użytkowników do ulg finansowych i do rekompensaty poniesionych nakładów. Jest to podstawowy warunek uratowania i utrzymania przy życiu bardzo poważnej części zasobu zabytków. Przypominamy, że obowiązkiem władz państwowych jest stworzenie warunków rozwoju kształcenia konserwatorów i restauratorów na wszystkich poziomach, także w zakresie rzemiosł artystycznych. Jest to niezbędnym warunkiem zapewnienia przyszłości ochrony i konserwacji dziedzictwa kultury. Zwracamy uwagę na fakt, że obecny proces dydaktyczny nie jest prawidłowo realizowany.

Mając na uwadze konieczność uznania naszej dyscypliny w państwowej strukturze nauk, postulujemy wpisanie do niej "konserwacji i restauracji dóbr kultury", jako samodzielnej (XXII) dziedziny, łączącej naukę i sztukę oraz stworzenia we właściwym dziale administracji państwowej odpowiedniej sekcji dla merytorycznej oceny programów badawczych.

## II: Podstawy konserwacji i restauracji

Konserwacja i restauracja jest dziedziną opartą o powszechnie uznawane, filozoficzno-teoretyczne zasady, zawarte w dokumentach polskich i międzynarodowych. Kładziemy nacisk na konieczność szerzenia ich znajomości w środowisku konserwatorów, jak również na potrzebę podejmowania studiów nad doskonaleniem zasad postępowania konserwatorskiego, dostosowanych do obecnych warunków społecznych i ekonomicznych

Z zadowoleniem stwierdzamy coraz poważniejsze zaangażowanie konserwacji w działania w makroskali jednostek krajobrazu/środowiska kulturowego/historycznego. Stwarza to szansę podejmowania coraz ściślejszej współpracy ze służbami i organizacjami ochrony środowiska przyrodniczego. Postulujemy działania prowadzące do stworzenia zintegrowanego systemu ochrony dziedzictwa kultury i natury, jako włączonego w program ekologii środowiska ludzkiego.

Dostrzegamy, że przemiany społeczne i gospodarcze stwarzają konieczność unowocześnianie narzędzi konserwatorskich. Przemiany te nakazują rozumienie dóbr kultury w kategoriach zasobów kultury, mających oprócz wartości historycznych, artystycznych i ideowych -

*materialnych i niematerialnych, również konkretny wymiar ekonomiczny. Włączanie tych zasobów w służbę społeczeństwu wymaga już nie tylko ich konserwacji, lecz zarządzania nimi w procesie przemian w skali obszarów środowiska kulturowo-przyrodniczego.*

### III: Integracja konserwacji - restauracji

*Z uwagi na konieczność wymiany doświadczeń i zacieśniania współpracy wszystkich środowisk zawodowych, biorących udział w dziele ochrony dziedzictwa kultury i natury oraz w kształtowaniu przestrzennym kraju, postulujemy powołanie konfederacji stowarzyszeń społecznych i samorządów zawodowych. Zobowiązujemy Radę Programową do działań organizacyjnych w tym kierunku.*

*Wnioskujemy o integrację konserwatorskich grup zawodowych w celu stworzenia warunków dla wspólnych badań podstawowych, dla wprowadzania nowych technologii, form dokumentacji i inwentaryzacji na potrzeby ochrony i opieki nad zabytkami wraz z ukończeniem prac nad weryfikacją rejestru i ewidencji zabytków oraz stworzenie banku danych o materiałach i metodach stosowanych w konserwacji.*

*Kongres stwierdza, że środowisko polskich konserwatorów zabytków dysponuje poważnym potencjałem intelektualnym i artystycznym, który może być gwarantem zachowania dla przyszłych pokoleń naszego dziedzictwa kultury w kraju i za granicą.*

*Warszawa, dnia 7 października 2005 roku.*

Postulaty Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki  
przy Zarządzie Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków  
w ramach II Kongresu Konserwatorów Polskich  
Warszawa 2015

1. Diagnoza aktualnej sytuacji ochrony zabytków z perspektywy środowiska konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki:
  - 1.1. Od lat obserwujemy z dużym niepokojem proces pogarszania stanu faktycznej ochrony zabytków w trakcie prac remontowych i konserwatorskich wykonywanych przy nich. Na porządku dziennym spotykamy praktykę eliminacji i marginalizacji dyplomowanych konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki w inwestycjach dotyczących dóbr kultury, pomimo iż najczęściej finansowane są one ze środków państwowych, samorządowych, czy unijnych przeznaczonych na ich ratowanie. Ten niepokojący proceder przyjął obecnie formę nieznaną w powojennej historii i stanowi oczywiste wypaczenie polityki państwa, zarówno w zakresie zabezpieczenia oryginalnej substancji zabytków, jak i prawidłowości wydatkowania funduszy. Doświadczenia wyniesione z fatalnego, w tym aspekcie, wydatkowania środków poprzedniej perspektywy finansowej UE konieczne są do uwzględnienia przed uruchomieniem nowej 2014-2020.
  - 1.2. Kompleksowe prace przy zabytkach, szczególnie dużych obiektach architektonicznych, realizowane są przez firmy budowlane – Generalnych Wykonawców specjalizujących się w nowej architekturze, głównie galerii handlowych. Firmy te nie posiadają na szczeblu kierowniczym i decyzyjnym wykwalifikowanej kadry konserwatorskiej, natomiast zatrudnianym jako podwykonawcy konserwatorom narzucają priorytet terminu i ceny - kosztem wartości zabytkowych. Harmonogramy prac i kordynacja podwykonawców stoi wbrew technologii i porządkowi prac konserwatorskich, co w rezultacie prowadzi do nieodwracalnych zniszczeń i zubożenia zasobu substancji zabytkowej
  - 1.3. Niezależnie od dużych inwestycji oczekiwania inwestorów doprowadzają do sytuacji, w której sztukę konserwatorską zastępują praktyki niewykwalifikowanych „znachorów”, skomplikowany proces konserwatorski zastępuje się gotowymi receptami pro-

ducentów materiałów a gruntowną konserwację zabytkowej struktury obiektu wypiera tandetna i szkodliwa „estetyzacja”.

- 1.4. Autorski proces, jakim jest KONSERWACJA-RESTAURACJA składa się z badań, autorskiego projektu i programu prac, realizacji prac konserwatorskich i restauratorskich oraz opracowania ich dokumentacji. Ten ukształtowany przez twórców słynnej na cały świat Polskiej Szkoły Konserwacji proces nakłada na konserwatora pełną moralną, formalną i materialną odpowiedzialność za zabytki, dzieła sztuki i rzemiosła powierzone jego pieczy. Powszechne niezrozumienie specyfiki tego procesu doprowadziło do niedopuszczalnego jego rozbicia, wykluczając twórcę badań, projektu i programu konserwacji zabytku z procesu realizacji. Ta praktyka wykreowała dowolność wykonywanych przy zabytku prac, a specjalistyczna koncepcja konserwatorska stała się przysłowiowym listkiem figowym, zaspakajającym jedynie wymóg formalny procesu inwestycyjnego. Równie konsekwentnie wyeliminowano merytoryczną dyskusję o kształcie i prawidłowości realizacji koncepcji konserwatorskiej, której gwarantami byli niegdyś rzeczoznawcy branżowi wyłaniani przez środowisko, pełniący podczas prac merytoryczny nadzór
- 1.5. Przepisy prawne nie nakładają obowiązku opracowania programu prac konserwatorskich, projektu konserwatorskiego oraz dokumentacji przez wykwalifikowanych dyplomowanych konserwatorów-restauratorów. Z praktyki wiadomo, że dziś autorem tych dokumentów może być malarz, murarz, polonista, ktokolwiek, co jest przyczyną niefachowych i pobieżnych opracowań. Zupełną patologią jest, gdy projekt konserwatorski przygotowuje przedstawiciel handlowy firmy sprzedającej materiały konserwatorskie lub firmy zajmującej się pozyskiwaniem środków na prowadzenie prac. Działa on wówczas w interesie firmy a nie zabytku!
- 1.6. Poważny problem stanowi rozgraniczenie dzielące prace w zabytku na budowlane i konserwatorskie. Skutkuje to odsunięciem specjalistów od działań, które nie zostaną zdefiniowane jako konserwatorskie. W rezultacie prace przy wątkach ceglanych, zabytkowych wyprawach, stolarce okiennej i drzwiowej, detalach sztukatorskich i kamiennych, metaloplastyce etc., kwalifikowane najczęściej jako prace budowlane, wykonywana są przez robotników. Spełnia to cel autorów ustawy deregulacyjnej, jakim było obniżenie cen prac konserwatorskich i stworzenie dodatkowych miejsc pracy, ale nieuchronnie prowadzi do nieodwracalnej utraty wartości zabytkowych

naszego dziedzictwa! Tymczasem między innymi Prof. Andrzej Tomaszewski wielokrotnie podkreślał (np. w czasie dyskusji na krakowskiej konferencji o konserwacji zabytkowych elewacji), że zabytkowe powierzchnie architektoniczne winny być domeną działań konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki, a nie robotników budowlanych!

Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrujemy w bardzo już głębokim osłabieniu służb konserwatorskich oraz źle skonstruowanym prawie dotyczącym ochrony zabytków i zamówień publicznych. Powstające akty prawne nie są w dostatecznym stopniu konsultowane ze środowiskiem specjalistów-praktyków. Nasz głos bywał nagminnie pomijany, choć nie występujemy jako grupa nacisku działająca we własnym interesie, a działamy w interesie powierzonych naszej opiece zabytków.

## 2. Postulaty rozwiązania problemów:

- 2.1. Postulujemy przywrócenie służbom chroniącym zabytki statusu administracji niezespolonej, jako że dziedzictwo jest dobrem ogólnonarodowym
- 2.2. Postulujemy w ramach systemu zamówień publicznych stworzenie odrębnej procedury, dzięki której priorytetem będzie skuteczna ochrona dziedzictwa, np. formułę konkursów.
- 2.3. Postulujemy stworzenie systemu wieloletniego, płynnego finansowania prac w obiektach zabytkowych, gwarantującego poszanowanie prawidłowej technologii ich prowadzenia i możliwości realizacji – w zgodzie ze sztuką konserwatorską - wszystkich niezbędnych zabiegów we właściwym czasie.
- 2.4. Konieczne jest wprowadzenie do praktyki wymogu uzyskania wytycznych konserwatorskich WUOZ jeszcze przed przystąpieniem do prac przygotowawczych i projektowych. Zabezpieczy to zabytki przed komplikacjami i ryzykiem utraty dotacji w procesie realizacji inwestycji.
- 2.5. Postulujemy obligatoryjne wykonywanie badań historycznych, architektonicznych, archeologicznych i konserwatorskich zabytków w ramach procesu przedprojektowego i ich finansowanie z budżetu Państwa. Brak takich badań skutkuje często nie-



- oczekiwanymi odkryciami w trakcie realizacji prac, które komplikują proces inwestycyjny, a niekiedy uniemożliwiają skonsumowanie dotacji. Powoduje też ryzyko przypadkowych i nieodwracalnych zniszczeń zabytku, pomniejszenia lub likwidacji jego wartości rynkowej (np. nieruchomości) a w ostatecznym rozrachunku prowadzi do umniejszenia zasobu dziedzictwa narodowego.
- 2.6. Postulujemy wprowadzenie obligatoryjnego wymogu projektu konserwatorskiego holistycznie ujmującego problematykę zabytku, opracowywanego interdyscyplinarnie przez zespół specjalistów, w tym konserwatorów dzieł sztuki – finansowanego z budżetu Państwa. Niezbędne jest ustalenie zasad nabywania uprawnień do projektowania, zwłaszcza przez osoby nie będące wykształconymi praktykami konserwatorami-restauratorami, przygotowywanymi w trakcie edukacji do tworzenia takich projektów.
- 2.7. Postulujemy, aby kierownik budowy w obiekcie zabytkowym musiał posiadać specjalistyczne wykształcenie uzupełniające w postaci studiów podyplomowych w zakresie konserwacji zabytków architektury oraz specjalistyczną praktykę zawodową. W tym celu konieczna jest zmiana w aktach prawnych i wprowadzenie szczegółowych zasad odbywania praktyki zawodowej w obiektach zabytkowych, określenie podmiotów mogących je prowadzić oraz ustalenie konieczności zakończenia praktyki egzaminem (przez analogię do zasad uzyskiwania uprawnień budowlanych oraz stażu adaptacyjnego i testu umiejętności). Dla dotychczas działających konieczna jest procedura akredytacji.
- 2.8. Postulujemy przywrócenie obligatoryjnego nadzoru merytorycznego przy każdej pracy - realizowanego przez rzeczoznawców z listy MKiDN oraz rzeczoznawców Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki ZPAP. Postulujemy zwłaszcza obligatoryjne wprowadzenie funkcji inspektora nadzoru konserwatorskiego, działającego z ramienia inwestora, do prac konserwatorskich i budowlanych w obiektach zabytkowych, którym powinien być specjalista konserwator-restaurator dzieł sztuki.
- 2.9. Postulujemy, aby środki dotacyjne w określonym procencie mogły być przeznaczone na opłacenie obsługi procesu konserwatorskiego, w tym rzeczoznawczego nadzoru konserwatorskiego, niezbędnych konsultantów itp.
- 2.10. Postulujemy upowszechnianie praktyki stosowanej w krajach skandynawskich, w myśl której wykonawca prac konserwatorskich i remontowych ma obowiązek

- przez 10 lat utrzymać obiekt w dobrym stanie, wykonując naprawy w ramach gwarancji oraz stałej opłaty abonamentowej.
- 2.11. Postulujemy przywrócenie pełnej personalizacji prac konserwatorsko-restauratorskich – nazwiska wykonawców powinny być widoczne w, na, lub obok obiektu zabytkowego.
- 2.12. Postulujemy popularyzację monitoringu stanu zabytków, w tym także ocenę skuteczności wykonanych wcześniej prac.
- 2.13. Postulujemy upowszechnienie ochrony profilaktycznej poprzez stworzenie możliwości wczesnej interwencji (na wzór Monumententwacht).
- 2.14. Postulujemy powiązanie przyznawania dotacji z prawidłowością sprawowania codziennej opieki przez właścicieli i użytkowników obiektów zabytkowych.
- 2.15. Postulujemy (w nawiązaniu do pkt. 12 rezolucji z I Kongresu Konserwatorów w 2005 r.) utworzenie Porozumienia lub Federacji Stowarzyszeń Działających na Rzecz Ochrony Zabytków. ORKDS ZPAP deklaruje udział w tworzeniu takiej struktury.
- 2.16. Apelujemy, aby Stowarzyszenia skupiające specjalistów pracujących na rzecz ochrony dziedzictwa czyniły starania w celu popularyzacji wartości zabytkowych w rozumieniu duchowym i materialnym.
- 2.17. Postulujemy włączenie Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki ZPAP w opiniowanie aktów prawnych dotyczących ochrony dziedzictwa narodowego.
- 2.18. Postulujemy - jak praktykowano wcześniej - włączenie przedstawiciela Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki do komisji / zespołu opiniującego wnioski i kandydatury na rzeczoznawców MKiDN

Warszawa, 07 października 2015 r.

*Opracowali:*  
*Piotr Białko*  
*Bożena Boba-Dyga*  
*Dorota Kowalik-Kociszewska*

*Konsultacja: Bogumiła J. Rouba i Dorota Wandrychowska*

## SERWIS FOTOGRAFICZNY

















































































